



POLSKI INSTYTUT SPRAW
MIĘDZYNARODOWYCH

BIURO BADAŃ I ANALIZ

BIULETYN

nr 26 (366) • 13 kwietnia 2006 • © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski (redaktor naczelny), Adam Eberhardt, Maciej Krzysztofowicz,
Łukasz Kulesa, Emil Pietras (sekretarz Redakcji), Edyta Posel-Częścik

Wzbogacanie uranu w Iranie – konsekwencje dla przebiegu kryzysu irańskiego

Łukasz Kulesa

Prezydent Mahmud Ahmadineżad ogłosił 11 kwietnia 2006 r., że Iran wyprodukował nisko wzbogacony uran na potrzeby pokojowego programu nuklearnego. Oznacza to, że mimo negatywnego stanowiska społeczności międzynarodowej, Iran zdecydowany jest rozwijać całość programu, co stworzy mu możliwość wyprodukowania w przyszłości broni jądrowej. Zmniejszyły się szanse na zakończenie kryzysu w drodze negocjacji. Jego eskalacja będzie się wiązać raczej z nałożeniem sankcji na Iran opzez Radę Bezpieczeństwa ONZ niż z użyciem siły.

Podczas przemówienia w Meszhedzie 11 kwietnia 2006 r. prezydent Iranu Mahmud Ahmadineżad oświadczył, że Iran dokonał technologicznego przełomu w pracach nad swoim programem nuklearnym.¹ Wykorzystując instalację złożoną ze 164 wirówek, wyprodukował 9 kwietnia w zakładach w Natanzu uran wzbogacony do poziomu 3,5%. Taka koncentracja umożliwia użycie tego materiału jako paliwa w reaktorach jądrowych, ale nie jako składnika broni atomowej. Prezydent zapowiedział dalsze rozwijanie programu, aż do osiągnięcia zdolności wzbogacania uranu na skalę przemysłową. Towarzyszący mu szef Irańskiej Agencji Energii Atomowej Golam-Reza Aghazadeh ujawnił, że Iran wyprodukował 110 ton sześćfluorku uranu (UF₆) oraz że do końca marca 2007 r. uruchomiona zostanie w Natanzu instalacja złożona z 3 tys. wirówek. Przyspieszone mają też zostać prace w Arak nad reaktorem na ciężką wodę.

Kierownictwo irańskie starannie wybrało czas tych wystąpień, ich treść oraz sposób i miejsce. Transmitowaną przez stacje telewizyjne konferencję zorganizowano w Meszhedzie, mieście będącym celem pielgrzymek szyitów do grobu ósmego imama. Przemówienie prezydenta zawierało, jak zwykle, dużo akcentów religijnych. Odwoływał się też do dumy narodowej Irańczyków i charakteryzował postępy programu jako oznakę technologicznego zaawansowania Iranu, osiągniętego dzięki zdecydowaniu i wyrzeczeniom narodu.

Znaczenie dla programu jądrowego. Jeśli rozpatrywać oświadczenia z 11 kwietnia w świetle dostępnych informacji o stanie irańskiego programu nuklearnego, wyprodukowanie wzbogaconego uranu świadczy nie tyle o przełomie, ile o stałym postępie prac zmierzających do opanowania pełnego cyklu paliwowego. Wcześniejsze doświadczenia nad wzbogacaniem uranu z wykorzystaniem wirówek oraz laserów były prowadzone na dużo mniejszą skalę i służyły celom badawczym. Chociaż kaskada 164 wirówek również ma charakter pilotażowy, uzyskanie wzbogaconego uranu pozwala przejść do kolejnej fazy – powiększenia instalacji. Dostępny zapas materiału przetwarzanego przez wirówki (sześćfluorku uranu) jest wystarczający na potrzeby rozszerzającego się programu.

Iran oświadczył, że zamierza zainstalować i uruchomić w zakładzie wzbogacania uranu w Natanzu do końca I kwartału 2007 r. 3 tys. wirówek. Ponieważ ocenia się, że część zakładu, w której znajduje się uruchomiona pilotażowa kaskada 164 wirówek, jest zbyt mała (może pomieścić około 1000 maszyn), oznaczałoby to rozpoczęcie produkcji w zakładach głównych, umieszczonych w podziemnych halach. Docelowo zakład wzbogacania uranu ma mieścić kilkanaście modułów po 3 tys. wirówek każdy, łącznie ponad 50 tys. wirówek.

¹ 1Zob. Ł. Kulesa, *Nowa faza kryzysu wokół irańskiego programu nuklearnego*, „Biuletyn” (PISM), nr 6 (346) z 19 stycznia 2006 r., E. Posel-Częścik, R. Tarnogórski, *Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej a irański program nuklearny*, „Biuletyn” (PISM), nr 20 (265) z 10 marca 2005 r.

Podany termin wydaje się jednak mało realny. Po pierwsze, Iran musiałby zdążyć wyprodukować odpowiednią liczbę wirówek. Do czasu dobrowolnego zawieszenia programu ich budowy w październiku 2004 r. Iran zgromadził 1274 maszyny (z których część wymagała naprawy). Zakładając, że Iran podjął produkcję wirówek w styczniu 2006 r., konieczne byłoby utrzymanie bardzo szybkiego tempa produkcji przez kolejne 12 miesięcy. Po drugie, budowa tak dużej instalacji, składającej się z szeregu połączonych ze sobą kaskad wirówek, stanowi wyzwanie techniczne. Nieuchronnie przy tego typu projekcie problemy techniczne i opóźnienia niemal na pewno zmuszą Iran do zmiany harmonogramu i przesunięcia w czasie uruchomienia większego zespołu wirówek.

Równie sceptycznie należy ocenić oświadczenie szefa Irańskiej Agencji Energii Atomowej, że budowa reaktora badawczego w Arak zostanie ukończona w ciągu 3 lat. Reaktory tego typu (wykorzystujące ciężką wodę) można skonfigurować tak, aby produkowały w dużych ilościach pluton nadający się do skonstruowania ładunku jądrowego. Same władze irańskie podawały dotychczas, że reaktor będzie gotów do działania najwcześniej w 2014 r. Wolne tempo prac oraz trudności związane z tym, że jest to pierwszy reaktor budowany samodzielnie przez Iran, spowodowały, że uznawano nawet ten termin za niemożliwy do dotrzymania. Trudno zakładać, że prace w Arak ulegną aż tak znacznemu przyspieszeniu.

Oceniając wagę działań Iranu z punktu widzenia nieprolifracji broni masowego rażenia, należy odnotować, że ostatnie postępy programu wciąż nie pozwalają na udowodnienie, iż wykroczył on poza sferę cywilną. Wyprodukowany w Natanzu nisko wzbogacony uran może bowiem w przyszłości stanowić paliwo dla irańskich elektrowni jądrowych.

Nie ulega zmianie ocena, że Iran dzieli co najmniej kilka lat od uzyskania zdolności do wyprodukowania broni jądrowej. Kaskadę produkującą nisko wzbogacony uran można zmodyfikować tak, aby wytwarzała uran wzbogacony do poziomu pozwalającego na jego użycie do skonstruowania broni atomowej (ponad 90%). Jednakże w przypadku instalacji złożonej ze 164 wirówek wyprodukowanie 25 kilogramów wysoko wzbogaconego uranu, wystarczających do produkcji jednej bomby, zajęłoby minimum 13 lat. W przypadku modułu składającego się z 3 tys. wirówek okres ten uległby skróceniu do ok. 10 miesięcy. Ponieważ jednak zakłady w Natanzu pozostają pod nadzorem Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (MAEA), zmiana profilu produkcji uranu zostałaby natychmiast zauważona. Niemniej eksploatacja uruchomionej 9 kwietnia kaskady dostarczy irańskim naukowcom niezbędnej wiedzy, która będzie wykorzystana w razie podjęcia przez Iran decyzji o produkcji bomby atomowej.

Znaczenie polityczne. Decyzja o wyprodukowaniu wzbogaconego uranu oraz znaczenie nadane temu faktowi przez władze irańskie są ściśle związane z kalendarium kryzysu. Rada Bezpieczeństwa ONZ 29 marca 2006 r. wezwała Iran do spełnienia zaleceń rezolucji Rady Gubernatorów MAEA z 4 lutego 2006 r. Jednym z tych zaleceń było pełne i trwale zawieszenie wszelkich prac nad wzbogacaniem uranu. Rada Bezpieczeństwa zobowiązała dyrektora MAEA do złożenia w ciągu 30 dni raportu o wykonaniu rezolucji przez Iran. Wobec braku zgody Rosji i Chin Rada Bezpieczeństwa nie sprecyzowała, jakie konsekwencje grożą Iranowi w razie kontynuowania dotychczasowej polityki, zwłaszcza czy będą na niego nałożone sankcje ONZ.

Iran uznał, że Rada Bezpieczeństwa nie podejmie zdecydowanych działań, a zatem będzie mógł bez obaw o konsekwencje rozwijać swój program nuklearny, stosując politykę faktów dokonanych. Obecnie osiągnął swój cel, uzyskując mocną pozycję przetargową do ewentualnych negocjacji z państwami europejskimi lub ze Stanami Zjednoczonymi. Każdy wariant kompromisu musi według Iranu obejmować kontynuację programu wzbogacania uranu.

Dla USA i państw europejskich takie rozwiązanie jest niewystarczające, ponieważ nie daje gwarancji, że irański program będzie miał charakter wyłącznie cywilny. Iran łatwo mógłby równolegle rozwijać program wojskowy. Zawieszenie wzbogacania uranu stanowi dla tych państw warunek rozpoczęcia rozmów z Iranem. Elementem nacisku na Iran, aby zawiesił program, jest rozpowszechnianie informacji o gotowości Stanów Zjednoczonych i Izraela do prewencyjnego użycia siły. Wydaje się jednak, że dopóki USA są zaangażowane w konflikty w Afganistanie i Iraku, nie będą ryzykować kolejnego starcia zbrojnego w regionie.

Perspektywa kompromisowego rozwiązania kryzysu pozostaje odległa. Ponieważ Iran zdecydował się na tym etapie na otwartą konfrontację z Radą Bezpieczeństwa ONZ, łatwiej będzie przekonać Rosję i Chiny o konieczności nałożenia na niego sankcji. Jeżeli obejmą one sektory najważniejsze dla irańskiej gospodarki (embargo na inwestycje zagraniczne w sektorze naftowym i gazowym), mogą skłonić władze Republiki Islamskiej do zmiany polityki, np. do czasowego wstrzymania wzbogacania uranu w zamian za rozpoczęcie negocjacji z USA i państwami europejskimi. Nie wydaje się jednak prawdopodobne, że Iran całkowicie zrezygnuje ze wzbogacania uranu, pozbawiając się w ten sposób możliwości wyprodukowania w przyszłości broni atomowej.